№. 283. w Niedzielę dn. 3. Grudnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: A. Kamieński.

Brandenburg, 30. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszém ułamka zgromadzenia narodowego pruskiego, było obecnych 182 członków i spodziewano się, że dnia następnego będzie komplet do prawomocnego obradowania. Członkowie środka wiedzeni rozmaitemi powodami, między któremi i nienajczystsze, postanowili się udać do Brandenburga, być więc może, że się spełnią nadzieje oczekujących kompletu zgromadzenia.

Austrya.

Wykład prezesa ministrów odczytany w Kromieryżu 27. Listopada 1848. — Moi panowie! W skutek powołania JCMści zebrał się tu sejm ustawodawczy w celu obradowania dalszego nad konstytucyą. — Kiedy cesarz w zaufaniu powołał nas do rady korony, uznaliśmy trudność zadania, wielkość odpowiedzialności w obec tronu, jakoteż ludu. — Mamy rany przeszłości uleczyć, niedogodności chwili obecnéj usunąć, nowy porządek rzeczy na przyszłość zaprowadzić. Przekonanie wewnętrzne o rzetelności usiłowań dla dobra kraju, ludu i wolności, zaufanie w pomoc waszą przy tém dziele wielkiém, spowodowały nas do poświęcenia względów osobistych miłości ojczyzny, i do zadosyć uczynienia wezwaniu monarchy.

Obejmujemy wodze rządu z rąk monarchy zarazem z odpowiedzialnością, postanowiwszy ostatecznie opierać się wszelkiemu wpływowi przeciw-konstytucyjnemu, ale podobnież niedozwolić żadnego mieszania się do władzy wykonawczéj.

Słowa i czyny każdego z nas, jako zgodnego w zasadach, będą wyrazem polityki ministerstwa całego.

Szczerze i bez żadnéj zwłoki pragniemy monarchii konstytucyjnéj. — Chcemy téj formy rządu, któréj istotę i byt zapewniony w wykonaniu wspólnem władzy ustawodawczéj przez monarchę i ciało reprezentantów Austryi uznajemy, — chcemy ją miéć uzasadnioną na równości praw i wolnym rozwoju wszelkiéj narodowości, jakoteż na równości wszystkich obywateli w obec prawa, zastrzeżoną przez jawność we wszystkich gałęziach życia publicznego, sprawowaną przez wolną gminę i przez wolny zarząd prowincyi co do swych interessów wewnętrznych, objętą węzłem wspólnym silnéj władzy centralnéj.

Mamy nadzieję, że wypadek obrad waszych nad konstytucyą w krótce cesarzowi do potwierdzenia przedłożyć będziemy mogli.

Ministerstwo starania wszelkiego dołoży, aby zarząd stósownie do potrzeb czasu przekształcić, i dopóki w tym względzie na drodze prawodawstwa postanowienia trwałe niewyjdą, rozporządzenia potrzebne wydawać. Przytem dwojaki cel na oku miéć będziemy: utrzymanie nieściesnione wolności przyrzeczonéj ludom — Austryi, zapewnienie warunków tych, bez których wolność utrzymać się nie może. Zamierzamy gorliwie i usilnie starać się o to, aby ta stała się rzeczywistością, aby warunków jéj dopełniono.

Ministerstwo niechce pozostać za usiłowaniami o wolne i ludowe urządzenia, owszém poczytuje sobie za obowiązek, stanąć na czele ruchu tego.

Ludność wiejska, właśnie cotylko uwolniona od ciężarów gruntowych, oczekuje z niecierpliwością postanowień prawnych względem miary i sposobu wynagrodzenia, jako też kwoty nań przypadającéj, która się ma podług zasad słuszności obliczyć.

Gmina wolna tworzy podstawę państwa wolnego; naglącą zatem jest potrzebą, aby toż zapewnionem było wolnomyślném prawem gminnem, samodzielnem postanowieniem i zarządem w granicach ze względu na dobro powszechne wytkniętych. — Jako skutek konieczny i nieuchronny samodzielności gmin, wynika uproszczenie zarządu państwem, i potrzeba uregulowania władz odpowiednio czasowi.

We względzie trzech przedmiotów, jako też we względzie przekształcenia sądownictwa w duchu konstytucyjnym, urządzenia sądów książęcych w miejsce patrymonialnych i komunalnych, i zupełnego rozłączenia administracyi i sądownictwa, przedłożą się wam, moi panowie, wnioski stósowne. Podobnie też, co się tyczy powstrzymania nadużyć prassy przez środki repressywne, ustanowienia prawa stowarzyszenia się, na podstawie zgodnéj z zamiarami rządu, i co się tyczy urządzenia gwardyi narodowéj. Gdyż właśnie dla tego się to dzieje, że ministerstwo sprawę wolności za swoję przyjmuje niemniéj za święty obowiązek przywrócenie zapewnionego stanu prawnego.

Ministerstwo pochlebia sobie, że wszystkie władze czynnie i wiernie dopomagać mu będą. Natomiast najszczególniejszém staraniem jego będzie popierać usilnie organa rządowe w ognisku monarchii, jakoteż po prowincyach, przy wykonaniu ich obowiązków urzędowych.

Wydarzenia pożałowania godne zmusiły do użycia broni przeciw frakcyi, która stolicę w teatr zamieszek anarchicznych zmieniła. Ciężkie zadano rany. Te załagodzić i uleczyć, ile się da, Wiedeń, owo serce państwa, przywrócić do dawnéj jego pomyślności, i starać się o to, aby stan wyjątkowy sprowadzony nakazem konieczności ustał skoro tylko okoliczności dozwolą, będzie największą usilnością naszą.

We Włoszech dzielne wojsko nasze zdradę i wiarołomstwo pokonało, i starodawnéj cnoty armii austryackiéj, zgody braterskiéj pomiędzy wszystkiemi szczepami, odważnego poświęcenia się za honor, sławę i wielkość Austryi, świetne dało dowody. Dotąd stoi tam groźnie dla zachowania nietykalności państwa.

Królestwo lombardzko-weneckie po ustaleniu pokoju najpewniejszą znajdzie rękojmią dla zachowania narodowości swojéj w związku organicznym z Austryą konstytucyjną. Odpowiedzialni radzcy korony, silnie stać będą na podstawie układów. Mają oni nadzieję, że i lud włoski niezadługo używać będzie dobrodziejstw konstytucyi, która owe plemiona różnorodne w zupełnéj równości praw skojarzy.

Naruszenie tego pierwszego prawa narodów wojnę domową w Węgrzech zapaliło. Przeciw stronnictwu, którego celem głównym obalenie i oderwanie się od Austryi, powstały tam ludy obrażone w swych prawach niepodlegających żadnemu przedawnieniu. Nie wiodą one boju przeciw wolności, ale przeciw tym, którzy im wolność wydrzeć zamierzali. Utrzymanie całéj monarchii, połączenie ściślejsze z nami, uznanie i obrona ich narodowości są przedmiotem ich dążności. Ministerstwo wszelkiemi możebnemi środkami wspierać je będzie. Ponieważ wszelkie drogi pojednania na niczém spełzły, przeto pomoc oręża zwalczy terroryzm stronnictwa zbrodniczego i pokój wewnętrzny przywróci. — Moi panowie! Dzieło wielkie, które nas w porozumieniu z ludami zajmuje, jest założenie związku nowego, który wszystkie kraje i szczepy monarchii w jedno ciało wielkie ma połączyć.

Stanowisko to wskazuje zarazem drogę, którą ministerstwo w kwestyi niemieckiéj postępować będzie. Nie w rozdzieraniu monarchii też wielkość, nie w osłabieniu jéj wzmocnienie sił Niemiec. Byt dalszy Austryi w jedności państw jest niemiecką jakoteż europejską potrzebą. Przekonaniem tem przejęci wyglądamy rozwoju naturalnego w nieukończonym jeszcze processie przekształcenia. Wtenczas dopiero, gdy Austrya odrodzona i Niemcy odrodzone dojdą do nowych i stałych form, będzie można oznaczyć ich stósunki wzajemne we względzie politycznym. Aż dotąd nieprzestanie Austrya swoich zobowiązań związkowych wiernie dokonywać.

We wszystkich stosunkach zewnętrznych państwa potrafim zachować interessa i godność Austryi, i żadnego wpływu mamiącego, z zewnątrz na ukształcenie niezawisłe wewnętrznych stosunków naszych niedopuścimy.

Otóż to są główne zarysy polityki naszéj. Przedłożyliśmy je z zupełną otwartością, gdyż bez prawdy niemasz zaufania, a zaufanie pierwszym warunkiem współdziałania błogiego między rządem i sejmem.

Wiedeń, dn. 27. Listopada. — Książe Windischgrätz opuścił wczoraj główną kwaterę swoję w Schönbrunn i przeniósł się z sztabem swoim do Hainburga, miasteczka położonego nad drogą główną wiodącą

do Presburga w odległości mili jednéj od granicy Węgier. Ban Jellaczic udał się wczoraj do armii. — Od rady gminnéj zażądano, aby tak skarbowi jako i prywatnym wynagrodziła za przedmioty, które w czasie oblężenia Wiednia w koszarach zaginęły. — Akademików wielu ma zamiar Wiedeń opuścić, i udać się w towarzystwie na uniwersytet do Monachium, aby tam studia swe ukończyć. — Poczty z Niemiec nadchodzą bardzo nieregularnie. Juześmy się do tego przyzwyczaili, iż gazety i listy 4 do 6 dni późniéj odbieramy, niż dawniéj bywało. — Mówią tu o pożyczce dobrowolnéj, którą mają zaciągnąć dla pokrycia potrzeb nadzwyczajnych państwa. Pożyczka ta ma wynosić 60 milionów złotych w sztabach, na któréj odpłacenie użytemi będą wszelkie dochody skarbowe a szczególniéj celne, i za które wszystkie dobra klasztorne ręczyć mają. Z Czech i Morawii przybywają nieustannie pociągi na kolei żelaznéj zapełnione massami znacznemi wojska, działami i pontonami, które marszami przyspieszonemi do granicy węgierskiéj dążą. Pomiędzy wojskiem, z którego się garnizon wiedeński składać będzie, znajduje się także batalion granicznych.

Utrzymują, że wczoraj wieczorem i dzisiaj z rana mocne strzały armatnie słyszano od granicy Węgier. — Rozpowszechniono tu pogłoskę, nawet ze szczegółami, że wiele jazdy i piechoty węgierskiéj przechodzi na stronę cesarską, ale wieść ta na gieldzie naszéj nie znajduje wiary. — Obydwom radzcom węgierskim, Bartalion i Michałowi Helthy, którzy dotychczas tutaj w urzędowaniu pozostawali, nakazał Windischgrätz, aby obowiązków zaprzestali i w 24 godzinach Wiedeń opuścili, które to polecenie bezzwłocznie wykonali. — Wołochy napadli na kopalnie Zalathna w Siedmiogrodzie i urzędników tamtejszych wymordowali. — Spodziewają się powszechnie, że z końcem roku stan oblężenia będzie zniesionym i sejm znow do Wiednia powróci. Najpierwszem zadaniem jego ma być ułożenie projektu do prawa względem prassy, assocyacyi i gwardyi narodowéj. Radzca ministeryalny Fischhof zrzekł się posady swojéj, lubo go po kilkakroć do zatrzymania jéj wzywano, i naprzód poświęci się całkiem powołaniu swemu przy sejmie. — Na zgromadzeniu wczorajszém wyborców tutejszych do Frankfurtu byli także deputowani austryaccy Mühlfeld, Egger i Mayern. Postanowiono, aby przeciw rozporządzeniom zawartym w §. 2. i 3. konstytucyi rzeszy zaprotestować i żądać ich zmienienia. Na najbliższém znów posiedzeniu mają adress w myśli podobnéj ułożyć. Dyrekcya banku narodowego podała Windischgrätzowi adress dziękczynny.

Podajemy dosłowne tłumaczenie nowego programatu stronnictwa liberalnego niemieckiego na sejmie w Kromieryżu:

Gdy w wielu miejscach fałszywie pojmowany jest cel naszych usiłowań, gdy mianowicie stronnictwo zwrotu chce nas przed innemi narodowościami w podejrzenie podać, jakobyśmy byli przeciwnikami porównania wszystkich narodowości, jakobyśmy chcieli niemieckiemu pierwiastkowi wyższość zapewnić, obowiązkiem jest naszym pokrótce przełożyć nasze zasady względem nowego przeobrażenia Austryi. Pierwszém naszém usiłowaniem jest zupełnie rozwinięcie zasad demokratycznych, unikając jednak skrzętnie wszelkich republikańskich dążności, gdy wedle naszych najsilniejszych przekonań, w obecnym składzie Austryi, najpewniejszą rękojmią pewnego rozwijania się wolności, jest demokratyczna monarchia. Ależ koniecznem następstwem tych demokratycznych zasad jest równość wszystkich, a więc i porównanie wszystkich narodowości, a to, wtedy tylko możebne nam się wydaje, gdy każda narodowość, o ile to z istnieniem silnéj centralnéj władzy da się pogodzić, otrzyma własną administracyą i prawodawstwo, gdy członki jednéj narodowości nie będą, bez absolutnéj konieczności, w zakres administracyjny drugiéj wciągnione. W rozwinięciu téj zasady podajemy krótki plan silnéj konstytucyi dla ludów na teraźniejszym sejmie reprezentowanych.

I. Reprezentowane na sejmie austryackie kraje, tworzą stan federacyjny; złożony z następujących pięciu narodowości: 1) polsko austryacka; 2) czesko austyacka; 3) słowacko austryacka; 4) niemiecko austryacka; 5) włosko austryacka. Każda narodowość tworzy osobny stan a to w następujący sposób: *a)* Polsko austryacka z Galicyi, Krakowa i Bukowiny; język administracyjny polski i ruski. *b)* Czeski austryacki z czeskich okręgów Czech i Morawii z cyrkułu cieszyńskiego w Szląsku; język administracyjny czeski. *c)* Słowacko Austryacka, z Krainy, z części cyrkułu klagenfurckiego położonego na lewym brzegu Dunaju, z Karyntyi i słowackiéj części Styryi i Gorycyi; język administracyjny słowacki. *d)* Niemiecko Austryacka z wyższéj i niższéj Austryi, Salzburga, północnego Tyrolu, Voralberga, z okręgu Villach w Karyntyi, okręgu tropawskiego w Szląsku, okręgu klagenfurckiego aż do Drawy i niemieckich części Czech, Morawii i Styryi; język administracyjny niemiecki. *e)* Włosko austryacka z południowego Tyrolu, Istryi, Dalmacyi, Tryestu i włoskiéj części Gorycyi; język administracyjny włoski. Uwaga 1. Przy rozgraniczeniu przyjąć należy za zasadę aby jak najmniejsza liczba obywateli jednéj narodowości znajdowała się w terrytoryum drugiéj. Uwaga 2. Gdyby inne części monarchii na sejmie nie reprezentowane chciały do niego przystąpić, łatwo by się to wykonać dało, i tak np. Kroacya i Sławonia połączyłyby się z narodowością słowiańsko austryacką.

II. Co do konstytucyi stanów pojedyńczych: Władzą wykonawcza należy do monarchy, który ją wykonywa za pośrednictwem sekretaryatu stanu, odpowiedzialnego parlamentowi każdego pojedyńczego stanu. Sekretaryat stanu składa się: z pierwszego sekretarza stanu, który jest zarazem namiestnikiem nieprzytomnego monarchy, i z sekretarzów stanu spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświecenia, wyznań religijnych, skarbu i rólnictwa. Władza prawodawcza, o ile nie wpada w zakres władzy centralnéj, należy do parlamentu, wybieranego przez wszystkich obywateli za pomocą wyborów bezpośrednich. Do parlamentu należy przyzwolenie podatków na potrzeby stanu. Monarsze służy veto zawieszające względem postanowień parlamentu. W każdym stanie będzie najwyższy trybunał.

III. Co do władzy centralnéj: Przedmioty władzy centralnéj zastrzeżone, są następujące: sprawy zagraniczne, wojsko, poczty, cła, drogi żelazne, mennice, handel, marynarka, dług publiczny i interessa bankowe. Monarcha sprawia władzę wykonawczą przez ministrów senatowi odpowiedzialnych. Ministeryum składa się: z prezesa rady ministrów, ministra spraw zagranicznych, wojny, handlu, robót publicznych, ogólnych finansów, i tylu ministrów bez teki ile jest stanów oddzielnych; dla każdego stanu jeden. Władza wykonawcza należy do senatu złożonego częścią przez wybory ludowe bezpośrednie, częścią przez wybór z parlamentów stanów pojedyńczych. Względnie postanowień senatu monarsze służy prawo veto zawieszającego. Do rozstrzygnienia sporów między stanami pojedyńczemi i do sądzenia oskarżonych ministrów, utworzony będzie trybunał stanu. Sądzimy, że projekt ten najlepiéj waruje porównanie wszystkich narodowości, każda bowiem ma sobie zastrzeżone użycie własnego języka, z wyjątkiem języka używanego przez władzę centralną; zwracamy prócz tego uwagę, że określając granice działalności stanów pojedyńczych i władzy centralnéj, rzuciliśmy tylko pierwsze zarysy, gotowi przyjąć wszelkie następne zmiany. (Jutrzenka.)

Wiedeń, dn. 25. Listopada. — Wczoraj wydane było następujące uwiadomienie ze strony gubernatora miasta: Nadesłana mi została jako gubernatorowi miasta Wiednia od JO. feldm. ks. Windischgrätza następująca proklamacya, przez którą postępowanie doraźne przeciw wszystkim pod śledztwo oddać się mającym uczestnikom w ostatnim październikowym buncie używanym być ma nie jako postępowanie sądu doraźnego, ale jako zwyczajne wojenne postępowanie z zawezwaniem assydentów cywilnych sądów karnych, jeżeli to będzie się tyczyć osób cywilnych, i o ile się z tém dadzą połączyć prawa karne wojskowe. Takową proklamacyę daję niniejszém do wiadomości mieszkańcom Wiednia jak niemniéj okolic w obrębie obleżenia ogłoszonych i oczekuję, że ten akt łaski na powszechną zasłuży wdzięczność i ocenienie, i że małą nawet część źle myślących mieszkańców znajdzie w nim wezwanie do powrotu na drogę prawa i porządku, na któréj sprawiedliwość z niemi połączona znowu dłoń wsparcia im poda!

Wiedeń, 24. Listopada 1848. Welden mp., feldm. por. i gubernator.

Proklamacya. Urzeczywistniwszy zawartą w proklamacyach z d. 20. i 23. Października groźbę prawa doraźnego po wkroczeniu c. k. wojsk do środka miasta, byłem niestety niezbędną koniecznością spowodowany dać surowy i za przestrogę służyć mający przykład tym wszystkim, którzy dotąd zdawali się być pogrążeni w obłędzie, iż wolno bezkarnie głosić bunt, mieszkańców w wielkiéj stolicy coraz nowemi zbiegowiskami i powstaniami w bezprzestannéj gorączkowéj utrzymywać trwodze, a tym sposobem zniszczyć ich handel i kredyt, rozpowszechnić ubóstwo, jedném słowem sprowadzić na ludzkość wszelkie okropności stanu bezprawnego, oddaję się nadziei żem dopiął owego celu, i gdy wydane dotąd przez komissyę wojskową wyroki sądu doraźnego spełnione zostały na najniebespieczniejszych z pomiędzy przytrzymanych burzycieli, uwiedzeni, albo i inni usprawiedliwić się dający, zupełnie albo w części ułaskawieni zostali; nakazuję następnie, aby odtąd przeciwko wszystkim uczestnikom ostatniego buntu, którychby przytrzymano, już nie doraźne ale zwyczajne postępowanie wojennych sądów z zawezwaniem assydentów cywilnego sądu kryminalnego o ile to cywilnych tyczy, zaprowadzoném zostało. Postępowanie to dopuszcza złagodzenia, których według praw wojskowych na drodze doraźnéj zastósować nie można.

Tymczasem postanowienia wydane w mojéj proklamacyi z d. 1. b. m. na czas trwania stanu oblężenia, w całéj mocy niezmienione pozostają.

Główna kwatera Schönbrunn, d. 24. Listopada 1848.

Alfred ks. Windischgrätz mp. feld. (Jutrzenka.)

Gazeta wiedeńska umieszcza następny urzędowy raport strat wojsk cesarskich w bitwach pod Wiedniém i Schwechatem od 26. do 31. Paźdz. W zabitych 14 oficerów, 175 ludzi, 57 koni; w rannych 42 oficerów, 774 ludzi i 11 koni. Razem 56 oficerów, 949 ludzi i 68 koni.

Włochy.

Rzym, dn. 18. Listopada. — Szwajcarowie ustąpić musieli nietylko z Monte Cavallo ale i z Watykanu, gdzie od wieków straż trzymali. Ich miejsce zajęła gwardya obywatelska. Aby ich ocalić, przeniesiono ich do zamku św. Anioła. Mons. Palma został przez jednego tiraliera zastrzelony, skoro się tylko w oknie pokazał, podobnie i jeden Szwajcar. Papież podczas strzelania zachował krew zimną. Postanowił z początku nieustępować, dopiero go wymowny poseł hiszpański Martinez de la Rosa skłonił do koncessyi, mówiąc: i u nas były rewolucye, a czas wszystko uspokoił. Francuski zaś poseł tylko mówił o zemście za taką obelgę wyrządzoną glo-

wie kościoła. — Ministerstwo rzymskie będzie podobnie jak toskańskie zupełnie w duchu demokratycznym urządzone. Państwo kościelne i Toskania połączą się i przeszkodzą Radeckiemu i Ferdynandowi podania sobie bratnich dłoni. Król neapolitański powiększył swe wojsko do 90,000; ale Sycilia, stolica i prowincye wzburzoe wymagają bardzo wiele wojska. Powstanie w Abruzzach jest daleko groźniejsze, niż rozgłaszają, a duch w nich przychylniejszym się okazuje dla Rzymu niż Neapolu. Ciekawi jesteśmy jaki wywrze wpływ wiadomość zRzymu na Genui i Tyrynie i czyli zawsze jeszcze nie będzie w porę uderzyć na Austryaków.

Piękną tu a rzadko widzianą ujrzeliśmy zorzę północną. Gdyby to były czasy, w których znaki na niebie uważano za przepowiednie przyszłości, to widok zorzy w dniu 17. Listopada o godzinie 10. byłby zjawiskiem w samą porę. Naprzód zczerwieniło się niebo lekko na północ zachód, potém wystrzeliwały równolegle promienie w kolorze niebieskim. Równocześnie utworzył się na północ wschód znak ciemno-purpurowy ognisty, który coraz bardziéj rozszerzał się we wschodnim kierunku, a promienie na zachodzie stały w miejscu. Nakoniec rozszerzyły się obiedwie massy, jak czerwona zasłona w półkole na całém niebie północném, za którą błyszczały gwiazdy jasno i spokojnie. Równocześnie spadały gwiazdy na zachodniéj granicy zorzy, a później błyskało się w tym kierunku.

Neapol, dn. 17. Listopada. — Z 15,000 wyborców wystąpiło tu tylko na wybory 1500 osób. Wszyscy tu są przekonani, że z Ferdynandem nie można podołać w parlamentarnych rozprawach i tylko inna droga może ich poprowadzić do zwycięstwa, dla tego wcale nie dbają o wybory, aby raz okazać wyraźnie, co zamierzają uczynić. Skoro król dowiedział się o wypadku wyborów i o śmierci Rossego w Rzymie, kazał zamurować okna w swoim pałacu, armaty powciągać na dach i tak z potworzonemi bateriami czeka wypadków i na nowo się modli. Śliczna manifestacya dobrego sumnienia.

Z Rzymu umieścił dziennik sporów długie pismo, które znane już wypadki skreśla. Podczas oblężenia Quirinalu wydawał zaimprowizowany rząd ludu w Caffé de Belli Arti roskazy, których wszędzie słuchano, a nawet w obwodzie Tasteverino. Rząd przez lud wybrany składał się ze Sterbiniego, Vinciguerra, Bonapartego (księcia Canino) i redaktorów Epoki, Pinti i Spino. Poseł francuski przyjął do swego domu wdowę, synów i braci zabitego pana Rossi. Przeciw niemu było zgromadzenie narodowe, i chociażby był nie poległ, przepadłby w obec zgromadzenia. Mówią, że szczególniéj przyłożyło się do téj nienawiści przeciw Rossemu przejęcie depesz z Neapolu, w których król neapolitanski przyrzekł Rossemu nawet pomoc wojskową naprzeciw liberalistom, gdyby zwycięstwo odnieśli. I w rzeczy saméj Rossi niemógł się utrzymać przeciw izbie i stronnictwu ludu bez wojska neapolitańskiego i austryackiego. W czasie uroczystego pochodu odbytego w skutek śmierci pana Rossi śpiewano: Benedetta quella mano, Che il tiranno pugnialo.

Według gazety genewskiéj, wiadomość o śmierci pana Rossi wielką radość sprawiła w Liworno. Uderzono we wszystkie dzwony, trójkolorową chorągiew zawieszono na tumie i tłumy ludu z chorągwiami i bębniącymi doboszami udały się w uroczystym pochodzie do gubernatora Pigli. Ten wystąpił przed lud i rzekł: minister Rossi nie był lubiony we Włoszech z powodu swych zasad politycznych. Było to wyrokiem niezbadanym opatrzności, że ten człowiek poległ z ręki syna staréj rzymskiéj rzeczypospolitéj. Oby Bóg zlitował się nad jego duszą i nad wolnością biednych Włoch! Lud przyjął tę mowę z oklaskami.

Toskania. — Ministeryum toskańskie przyznało reprezentantowi rządu sycylijskiego prawo przybicia herbu sycylijskiego przed bramą. W odpowiedzi swojéj Montanelli oświadczył, że niepodległość jest de facto uznaną, a izby była de jure uznaną o to się rząd toskański najusilniéj starać będzie.

Francya.

Paryż, d. 27. Listopada. — Episiery paryscy bardzo się radują, iż Cavaignac wystąpił w wczorajszéj mowie stanowczo przeciw Ledru Rollinowi i stronnictwu góry. Lud atoli przekonał się, co o nim Cavaignac sądzi. Tajemnicy jednak właściwéj, jaka zachodziła pomiędzy komissyą wykonawczą a Cavaignakiem nie wydobyto. I jenerał Cavaignac unikał jak skały téj kwestyi, mówiąc, że tu tylko chodzi o honor jego wojskowy zaczepiony przez niektórych reprezentantów. Tak była komissya wykonawcza jakoteż Cavaignac nie chcą wyliczać sporów, jakie zachodziły w dniach pamiętnych czerwcowych. Ledru Rollin oświadczył, że dla tego tak wczas żądał wojska, ażeby uniknąć przelewu krwi ludu, i przez to uraził nadzwyczaj Cavaignaca, bo tym sposobem dał do zrozumienia, iż Cavaignac umyślnie tak długo wstrzymywał rozwinięcie wojska, aby nareszcie nadeszła chwila, w któréjby sam jeden z wojskiem miał znaczenie i tym sposobem podbił przestraszone zgromadzenie narodowe, które mu powierzyło szefostwo rządu. Kosztem więc przelanéj krwi strumieniami ludu, osiągnął Cavaignac zwycięztwo nad komissyą wykonawczą. Jest to cios, który nadzwyczaj boleśnie dotknął Cavaignaca i zepsuł mu do szczętu reputacyą w oczach zgnębionego ludu. Wkrótce dowiemy się, czyli zwycięstwo jego odniesione w zgromadzeniu narodowém, dopomoże mu do prezydentury.

W ministerstwie podobno się naradzano w skutek odebranych wiadomości z Rzymu, czyli Francya niepowinna uprzedzić wszelkie interwencye w państwie papieskiém i wysłać wojsko do Civita Vechia, aby papieża wziąć pod opiekę flagi francuzkiéj! Arcybiskup paryzki polecił swemu duchowieństwu, aby z powodu wypadków w Rzymie przy każdéj mszy dołączało osobną modlitwę za papieża. Jeżeliby zaś później miała się okazać potrzeba, mają się odbywać modlitwy publiczne.

Paryż 28. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia narodowego interpelluje Bixio z powodu Włoch. Bixio: obywatele! znacie nieszczęśliwy stan Włoch. W Rzymie panuje anarchia. (O! O!) W Lombardyi zdobywcy lud uciskają. Zapytuję ministra spraw zewnętrznych, jak daleko zaszły układy z Austryą? Naprzód niechaj mi wolno będzie zwrócić uwagę zgromadzenia na Rzym. Anarchia tam panuje, (O! O! ze strony góry), owa anarchia, która rozpoczęła się od krwi przelania na progu pałacu izby; nieład panuje w Rzymie, wolność tam znikła, drugie okropne morderstwo spełniono na kardynale Palma.... (tu całe stronnictwo góry powstaje przeciw mówcy, gdy tymczasem prawa strona woła: tak, tak!) Marrast: czy chcecie znów przerywać mówcy? Bixio daléj mówi: jeżeli można uwierzyć obiegającym pogłoskom, to zaszczepiciel wolności włoskiéj padł ofiarą dobrych swych zamiarów. Zapytuję ministra, ile prawdy w tych pogłoskach się mieści. Grozi niebezpieczeństwo rzeczypospolitéj, kiedy przy progach swych ma tyranią w górnych a anarchią w środkowych Włoszech. (Bardzo dobrze! z prawéj strony.) Cavaignac śród głębokiéj ciszy: mówca poprzedni wspomniał, że lombardzka sprawa z rzymską stoi w połączeniu. Sądzę, że każdą z osobna powinniśmy uważać. Co do Lombardyi, dziękujemy zgromadzeniu, że nam pozwala nieoświadczać się przedwcześnie. Przyznać atoli muszę, że układy niedaleko się posunęły. Powodów szukać należy w wiedeńskich wypadkach październikowych. Teraz przechodzę do kwestyi rzymskiéj. Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że papież (jenerał się poprawia) że Jego Świętobliwość z Rzymu uciekł. Tegoż samego dnia wydaliśmy rozkaz telegrafem, ażeby 3500 żołnierzy na 4 fregatach z Tulonu do Civitavechii odpłynęło. Pan Courcelles, wasz kolega, otrzymał missyą, do udania się z tą flotą ku Rzymowi lub w okolicę, gdzie się papież może znajdować i ma się jemu pod dyspozycyą oddać. (Mruczenie protestujące z lewéj strony.) Działaliśmy bezwłocznie i postanowiliśmy rosporządzenia nasze pod zatwierdzenie zgromadzenia w jak najkrótszym czasie przedłożyć. — Staje się temu zadosyć, gdy odczytuję niniejszém rozkaz, jak ma sobie postąpić pan Courcelles. Cavaignac czyta ten rozkaz, który brzmi w treści jak następuje: w obec groźnych wypadkach w Rzymie ma 3500 piechoty wraz z odpowiednią artyleryą wsieść na cztery fregaty państwa w Tulonie. Z tą flotyllą udasz się (Courcelles) do Civitavechia. Tam przybywszy, pospieszysz natychmiast do posła rzeczypospolitéj Harcourt, udzielisz mu wiadomości o celu twojéj missyi, która w tém się zawiera, że masz się oddać pod dyspozycyą papieża i wrócić mu osobistą wolność, któréj go pozbawiono. (Mruczenie na lewéj stronie; oklask na prawéj.) Jeżeli Jego Świętobliwość życzyć sobie będzie udać się do rzeczypospolitéj francuskiéj, natenczas masz mu oddać pod rosporządzenie jedną fregatę. Wylądowanie wojska zawisło od twego i Harcoura zdania, jak znajdziecie położenie rzeczy w Civitavecchia. Oświadczysz papieżowi najczulsze zapewnienia przyjaźni i t. d.

Ledru Rollin żąda rospoczęcia natychmiast rospraw. Zgromadzenie zaś postanawia rozbiór tego przedmiotu na czwartek.

Według pogłoski dziś obiegającéj, miał papież przybyć do Marsylii.

Anglia.

London 22. Listopada. — Cholera się zmniejsza, a szczególniéj nader łagodnie działa. W więzieniu na Milbank, gdzie mocno grasowała, zupełnie znikła. Wiadomości z Woolwich także brzmią lepiéj. — Okręt na połów wielorybów z Hull wysłany w dniu 2. Listopada do południowego brzegu zatoki Boffina, znalazł flaszkę z wiadomościami od sir James Ross. Według niéj w dniu 28. Sierpnia sir Ross znajdował się przy ujściu ciaśniny Lancaster pod 73 stop. 50 minut północnéj szerokości, a 78 stopni 30 minut długości, licząc na południk Greenwich. O sir Johnie Franklin nie znaleziono żadnego śladu. Odjechał on temu półczwarta roku i dotąd żadnéj autentycznéj wiadomości o nim nie mamy. Już w Marcu 1847 sir John Richardson ruszył na wyszukanie go lądem z Kanady a w Lutym b. r. posłano dwa okręta na wyszukanie go do ciaśniny Beringa. Ponieważ sir John Franklin miał żywności na lat cztery i okręta jego są budowane szczególniéj do żeglugi po morzu lodowatém, przeto o utrzymaniu się jego nie wątpią.

O kolonii Liberya, któréj niezależność niedawno przez Francyę i Anglię uznaną została, Times podaje szkic statystyczny, z którego wyjmujemy co następuje: »Kolonia leży na brzegu Afryki pomiędzy Sierra Leone i Palmar; założoną została w 1820. r. przez towarzystwo amerykańskie, zaludnili ją wyswobodzeni kolorowi Stanów zjednoczonych. Od téj pory kolonia z przyłączeniem krajowców wzrosła do 80,000 ludności. Ciągnie się ona na 320 mil angielskich wzdłuż brzegu, a na 80 mil ang. w szerz w ląd. Wpływ urodzonych w Ameryce czarnych był bardzo zbawienny na krajowców i podniósł ich cywilizacyę; 50,000 ludzi w téj kolonii mówi zrozumiale po angielsku. Nawet krajowi Afrykanie posyłają z głębi kraju o 400 i 500 mil angielskich swe dzieci na wychowanie. Na całém terri-

torium kolonii handel niewolnikami jest zakazanym. Sąsiednie plemiona otrzymują swe potrzeby przez Liberyę, którą w zeszłym roku zwiedziło 78 okrętów. Naturalne zasoby kolonii są bardzo bogate i ciągle się rozwijają. Głównemi artykułami wywozu są: kość słoniowa, olej palmowy, proch złoty, drzewo kosztowne. Kawę tam plantują, jéj gatunek jest wyborny, trzcina cukrowa także się udaje. Bawełna rychło zostanie przedmiotem wywozu. Indygo oraz inne zwrotnikowe rośliny wybornie się udają. Bogate żyły kruszcowe spotykamy także; do exploatacyi potrzeba tylko kapitału. Klimat jest zdrowszy jak w Sierra Leone, ale jeszcze dla Europejczyków zabójczy. W ostatnich dziesięciu latach jednak klimat wysuszeniem bagien polepszył się. Kolonia ukonstytuowała się zupełnie na wzór amerykański. Rząd składa się z prezydenta, wiceprezydenta, senatu i izby reprezentantów.«

Egipt.

Aleksandrya, dn. 16. Listopada. — Dziś umarł tu następca Mehmeda Alego, Ibrahim basza. Śmierć jego może pociągnąć za sobą ważne skutki, ponieważ Anglia z Francyą z powodu krzyżujących się interessów handlowych czuwają nad następstwem na tron w Egipcie. Prawnym następcą z rodu Mehmeda jest Abbas basza, fanatyk religijny, bez talentu administracyjnego.

Grecya

Ateny, d. 8. Listopada. — Nowe ministeryum utworzone jest w następnym składzie: Admirał Canaris prezesem rady ministrów i ministrem marynarki; A. Londos, spraw wewnętrznych; Rhallis, sprawiedliwości; Bulgaris, skarbu; C. Colocotroni, spraw zagranicznych; Mauromichalis, wojny; Collifronas, oświecenia i wyznań. Większość należy do stronnictwa anti-angielskiego i ma działać w duchu dawnego ministerym Colletti.

Rozmaite wiadomości.

Czy my chcemy pokoju!

(Dokończenie.)

Oto, że po staremu nie jednakowo pojmując ten wyraz — rozmaite mu podkładamy znaczenie.

Oni, — ludzie przeszłości wołają pokoju, pokoju — a rozumieją pod nim ów martwy sen, ów pośmiertny spoczynek ludów europejskich, kiedy je przywalał zimny grobowy głaz despotycznego i konstytucyjnego monarchizmu.

I wrzeszczą całem gardłem: pokoju, pokoju potrzeba! bo nasza śmierć ich spuścizną; — bo nasz letarg ich życiem, bo przebudzenie nasze zdziera z ich oblicza bezecną larwę, którą straszyli, łudzili — bo nasze czuwanie wykrywa ich matactwa, i psuje im wszelkie szyki.

A więc pokoju, pokoju! wołają, chcąc nas ululać, uspokoić pragnieniem wypoczynku w gnuśném marzeniu o obiecankach demokratycznych i w płonnéj nadziei, że to wszystko bez naszego współ-działania i pracy, przyjdzie samo, ot jakoś tak, z łaski czasu i okoliczności.

Od głodu, ognia i podobnego pokoju uchowaj nas Boże!

A jednak wołamy wszyscy: pokoju, pokoju!

I wołamy tak — bośmy tak wołać powinni — bo pokój, jak my go pojmujemy, jest wielce potrzebny.

Bo nam świéżo wyszłym z grobowéj ciemności, trzeba odwykłe oko oswoić z blaskiem wschodzącego słońca wolności i żywota — bo potrzeba wcielić w jedność myśli, woli i dążeń narodowych, ów Lud długo demoralizowany i bałamucony piekielną wrogów chytrością.

Trzeba nam pokoju, aby wyrobieniem, wysnuciem z samych siebie wszech sił moralnych i materyalnych, uzbroić się do krwawéj, a zwycięzkiéj walki z szatańskim absolutyzmu spiskiem, — aby niezbędna walki téj godzina zastała nas czujnych i gotowych — kiedykolwiek ona wybije — za rok — czy za miesiąc, jutro czy dziś nawet.

Pokoju, pokoju nam potrzeba, aby z epoki narodowego męczeństwa przejść w epokę czynu.

Pokój zatem reakcyonistów, — to bezwładność — letarg — to śmierć.

Pokój zaś jakiego nam potrzeba; to znojna praca — to bezprzestanna, acz nie zawsze krwawa walka — to życie.

Lecz ta jednakowość hasła dwu nieprzyjaznych sobie obozów, wyradza mnogie i nieprzeliczone niedogodności; potrzebne jest przeto oznaczenie cech po których wzajem rozpoznawać się możem.

Kto zawoła: pokoju! pokoju! a doradza bierne poddawanie się wszem bezprawiom biurokracyi: — nie wierzcie mu, on zguby naszéj pragnie, i działa jak truciznik skryto-bójca, nęcący słowami upatrzoną ofiarę, aby ją łacniéj zamordował.

Kto wam zaś rzeknie pokoju, pokoju, a sam stawia czujny opór nadużyciom i stawić poleca: — zaufajcie mu, bo to wideta na straźnicy narodowéj.

Kto się ozwie: pokoju, pokoju nam trzeba, by podnieść przemysł i bogactwa krajowe, — odtrąćcie go, bo on nad dobro ojczyzny umiłował prywatę; bo słowa jego dobre w innym czasie — dziś są niebezpieczną złudą. Dziś nie pora radzić o bogactwie i przemyśle, — ale o życiu i wolności.

Kto nam zaś powie: pokoju, pokoju nam trzeba, by cały naród ogólnie i każdego z nas pojedyńczo, przysposobić do łożenia majątku i gardła za ojczyznę i wolność, — takiemu dajcie wiarę, bo on to szczery pracownik w winnicy Pańskiéj.

Kto wam powtarza pokoju! pokoju! a odradza spieszne uzbrajanie się pod pozorem, że wszelki ruch grozi nam wieczną zagładą, — że chrzest broni ostrzeże wrogów i ściągnąć może ich pomstę na nas, — strońcie od niego jako od zapowietrzonego, bo to wysłannik śmierci, bo on albo bezecny zdrajca, zaprzedany nieprzyjaciołom naszym, albo ślepy i głupi, niewiedzący o tém, że wróg póty nas oszczędza, póki własnym nie ufa siłom, — że każda kosa, każdy karabin w naszym ręku jest właśnie przedłużeniem pokoju.

Ale kto woła: pokoju! pokoju! aby broń przysposobić i włożyć się w jéj użycie, bo lada chwila może zagrzmieć walka piekieł z królestwem Bożem zstępującém na ziemię; — i niebędzie dla nas wyboru, tylko bić się do upadłego; — o, takiemu winniście całe zaufanie wasze, z nim się połączcie i bądźcie pewni, że w chwili nieodzownego boju, nie opuści on stanowiska, i dopomoże do zwycięstwa lub da gardło jako wierny i prawy syn ojczyzny.

Tak porozumiawszy się wzajem, co znaczy on okrzyk: Pokoju! pokoju! tak po jednéj jako i drugiéj stronie — i my złączeni jednością wiary i miłości ojczyzny niewahamy się wołać z wytężonym wzrokiem i słuchem, a z bronią na ramieniu: pokoju nam trzeba i biada temu, kto nas do walki wyzywa — bo my pokoju potrzebujemy i chcemy.«

Przegląd.

Byłemu Sekretarzowi Sądu Ziemiańskiego Dalskiemu zaginął w Listopadzie 1844. w Trzemesznie lub też na drodze do tegoż miasta list zastawny $3\frac{1}{2}$ procentowy na Tal. 100. Nr. $\frac{92}{1306}$. na Gutowy wielkie powiatu Wrzesińskiego wydany, będący jak twierdzi własnością dziedzica Padniewa, Rożańskiego. Posiedziciel tegoż listu zastawnego wzywa się niniejszém, aby się aż do ósmego terminu wypłaty procentów, który od pierwszego przez Ziemstwo nastąpionego ogłoszenia, rachując z dniem 16. Lutego 1849., upływa a raczéj w terminie w tym celu wyznaczonym na dzień 3. Marca 1849. przed południem o godzinie 10téj w izbie naszéj instrukcyjnéj przed deputowanym Ur. Rappold Referendaryuszem zgłosił, w przeciwnym bowiem razie amortyzacya rzeczonego listu zastawnego niezmiennie nastąpi.

Poznań, dnia 19. Sierpnia 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Gnieźnie.

Posiadłość w Gnieźnie pod Nr. $\frac{33}{15}$. w ulicy Farnéj położona, do oberzysty Franciszka Dartsch należąca, oszacowana na 5827 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 15. Marca 1849. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

OBWIESZCZENIE.

Ofiarowana przez piekarzy dzierżawa na rok 1849. w odbytym terminie licytacyjnym dnia 24. Października r. bież. względem miejsc do sprzedawania chleba w nowéj chlebowni i przy budynku wagi miejskiéj okazała się tak niską, iż władze miejskie przybicia udzielić nie mogły; wyznacza się przeto w tym celu nowy termin na dzień 12. Grudnia r. bież. przed południem o godzinie 9téj przed Radzcą miasta Panem Thayler na Ratuszu.

Chęć dzierżawienia mających interessentów wzywamy na termin oznaczony z nadmienieniem, iż licytowanie rozpocznie się od Tal. 40. za każde zamknięte miejsce w chlebowni przy fronfeście, za otwarte zaś miejsca tamże i za miejsca przy budynku wagi miejskiéj od Tal. 20.

Gdyby licyta powyższe przez piekarzy nie były oddane, natenczas miejsca te wydzierżawione będą na handel mąką, kaszą, ziarnem i wszelkiemi innemi towarami suchemi. Połowa dzierżawy złożona być musi w terminie.

Poznań, dnia 17. Listopada 1848.

Magistrat.

Folwark o ćwierć mili od Poznania odległy, składający się z 180 mórg roli, z pięknym domem mieszkalnym i dobremi budynkami gospodarskiemi, jest na sprzedaż za cenę umiarkowaną i pod korzystnemi dla kupującego warunkami. Bliższéj wiadomości udzieli P. Fiedler, kupiec przy Wrocławskiéj bramie.

Doniesienie o otworzeniu handlu.

Szanownéj Publiczności mam honor donieść niniejszém, że oprócz istniącego już handlu mego delikatnych pieczyw na ulicy Wronieckiéj pod Nr. 25. otworzyłem dnia dzisiejszego naprzeciwko tegoż handlu pod Nr. 2. na ulicy Wronieckiéj

skład chleba, bułek i innych delikatnych pieczyw.

Przytém oświadczam, że na sprzedaż wykładać będę same tylko dobre pieczywa i po najumiarkowańszych cenach, i praszam o łaskawe względy.

J. D. Schultz
przy ulicy Wronieckiéj pod Nr. 2.

Teatr małpi w teatrze.

Dziś w niedzielę dnia 3. Grudnia wielka reprezentacya. Kassa będzie o godzinie 6. otwarta. Początek o godzinie 7méj.

Joanna Schreyer.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
26. Listop.	+ 1,0°	+ 4,2°	28″ 1, 4‴	Południ. z.
27. »	+ 2,0°	+ 3,5°	27″10, 0‴	Południ.
28. »	+ 5,0°	+ 6,2°	27″ 9, 5‴	Zachodni.
29. »	+ 6,2°	+ 7,3°	27″ 9, 0‴	dito
30. »	+ 7,4°	+ 7,8°	27″ 8, 5‴	dito
1. Grudn.	+ 3,0°	+ 5,2°	27″ 8, 0‴	dito
2. »	+ 2,2°	+ 5,6°	27″ 9, 0‴	Południ. z.